

Sygn. akt I ACa 1760/14

IACz 2552/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko B. K. i Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o. o. w K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 października 2014 r. sygn. akt I C 2970/12 oraz zażalenia powoda na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punktach II, III i IV tego wyroku

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej B. K. kwotę 2.700zł (dwa tysiące złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego, a wniosek interwenienta ubocznego o ich przyznanie oddala;

4. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata A. S. kwotę 3 321zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi

z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt : I ACa 1760/14

I ACz 2552/14

UZASADNIENIE

Powód S. T. w pozwie skierowanym przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i B. K. domagał się zasądzenia od obu podmiotów solidarnie :

- kwoty 12 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu ,

- sumy 2 034, 40 złote jako odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia , z odsetkami od tej samej daty ,

- świadczenia rentowego w kwotach po 300 złotych miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia 2006r z racji nie osiągniętych zarobków w Zakładzie Pracy (...) - spółce z o. o. w K. ,

- sumy 61 200 zł jako wyrównania szkody wynikającej z utraconych zarobków w tej spółce, w okresie od 1 stycznia 2008r do 31 grudnia 2010r , w wymiarze miesięcznym po 1700 złotych oraz

- wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkody jakie mogą powstać w przyszłości w jego stanie zdrowia , pozostających w związku z wypadkiem jakiemu uległ; oraz obciążenia pozwanych kosztami procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądania wskazał , że w trzeciej dekadzie marca 2006r , poślizgnął się na oblodzonej, nie posypanej piaskiem części ciągu asfaltowego prowadzącego do śmietnika przy bloku w którym mieszkał. Ponadto wracając , potknął się na jednym ze stopni schodów na klatce schodowej , która była nieoświetlona.

W następstwie upadków uderzył o podłogę prawym kolaniem i kością piszczelową. Pomimo podjętego leczenia , nadal odczuwa ból przy chodzeniu , szczególnie pokonywaniu dłuższych dystansów. Doznany uraz nadal wymaga systematycznego leczenia i rehabilitacji , a jego konsekwencje spowodowały również nie podjęcie pracy w spółce (...) , zatrudnienie w której , w charakterze ochroniarza, miał, jak wskazywał, zagwarantowane.

Przedsiębiorstwo (...) - spółka z o. o. w K. wnosząc o oddalenie powództwa podnosiła , że nie jest biernie legitymowana do występowania w procesie. Będąc zarządcą nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. , na której znajduje się m . in. śmietnik przy którym miało dojść do zdarzenia powodującego szkodę powoda , w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej tej realności , w dniu 1 stycznia 2006r zawarła umowę z Przedsiębiorstwem (...) „ prowadzonym jednoosobowo przez B. K. , które profesjonalnie zajmuje się czynnościami związanymi z utrzymaniem porządku i czystości m. in w budynkach mieszkalnych i otaczających je terenach.

Na podstawie tej umowy to B. K. była odpowiedzialna za ich utrzymanie w miejscu w którym miało dojść do zdarzenia z którego powód wywodzi swoje roszczenia odszkodowawcze. W jej ramach zobowiązywała się m. in. do odśnieżania , posypywania piaskiem i usuwania lodu na szlaku pieszym przy altanie śmietnikowej nieopodal bloku S. T..

Spółka wskazywała również na niską wiarygodność twierdzeń powoda powołanych w motywach faktycznych pozwu akcentując , że o samym zdarzeniu poinformował on spółkę w piśmie złożonym po upływie ponad roku od daty samego wypadku. Nie jest przy tym wykluczone , że w czasie zdarzenia , o ile do niego rzeczywiście doszło, powód pozostawał pod wpływem alkoholu. Taka informację otrzymała ona od osób tworzących zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej.

Wezwana do udziału w sprawie z inicjatywy spółki (...) także wniosła o oddalenie powództwa wobec niej , podnosząc , że sposób w jaki wykonywała swoje obowiązki wynikające z umowy z dnia 1 stycznia 2006r był nie naganny . Nie spotykała się w tym zakresie z negatywnymi uwagami i zarzutami kogokolwiek.

Podnosiła ,że w czasie kiedy miało dojść do zdarzenia na ciągu pieszym prowadzącym do śmietnika nie było już śniegu ani oblodzenia. Podzielała także stanowisko spółki co do tego , że powód mógł być wówczas pod wpływem alkoholu. Twierdziła również , że podnoszone przez S. T. konsekwencje zdrowotne uszkodzenia prawego kolana mogły by konsekwencją nie upadku ale ogólnego , złego stanu jego zdrowia , w tym zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa spowodowanych wiekiem i niewłaściwym trybem życia.

Jej zdaniem nie jest odpowiedzialna za szkody , które opisuje powód także dlatego , iż jego roszczenia, zważywszy na datę zdarzenia z których je wywodzi, są przedawnione.

Występujący po stronie pozwanej, w charakterze interwenienta ubocznego , (...) SA prezentował tożsame stanowisko procesowe .

Wyrokiem z dnia 3 października 2014r Sąd Okręgowy w Kielcach

- powództwo oddalił [pkt I] ,
- zasądził od powoda na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) - spółki z o.o. w K. sumę 3600 złotych [pkt II] ,
- na rzecz B. K. kwotę 3617złoty [pkt III] ,
- na rzecz (...) SA sumę 3817 zł , tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt IV] , a nadto
- przyznał ze środków budżetowych Skarbu Państwa , na rzecz profesjonalnego pełnomocnika powoda , ustanowionego z urzędu , wynagrodzenie w kwocie 4 428 złotych [pkt V sentencji wyroku.]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

S. T. mieszka w bloku położonym w K. przy ul. (...).

Od 1 kwietnia 1995r przebywa na rencie inwalidzkiej , dawnej oznaczanej jako tzw. trzeciej grupy. Od 1980r był leczony neurologicznie. Od 1993r występowały u niego bóle i zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi z tendencją do podania oraz zaburzenia widzenia. Miał problemy z chodzeniem spowodowanymi zmianami zwyrodnieniowymi odcinków szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. Stwierdzono u niego niezdolność do pracy w stopniu znacznym.

Zarządcą nieruchomości na której znajduje się blok w którym mieszkanie zajmuje powód , jest Miejskie Przedsiębiorstwo (...) - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Pomiędzy nim , a B. K., prowadzącą (...) Przedsiębiorstwo (...) „ w K., które profesjonalnie zajmuje się świadczeniem usług w zakresie utrzymywania porządku i czystości w budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej tak wewnątrz jak i na zewnątrz, w tym usuwania śniegu i gołoledzi na drogach i chodnikach, w dniu 1 stycznia 2006r została zawarta umowa na podstawie której zleceniobiorczyni zobowiązywała się do zapewnienia całorocznego , należytego porządku i czystości klatek schodowych , pomieszczeń wspólnych oraz terenu okalającego budynku przy ul. (...).

W ramach umowy , która została zawarta na czas nieoznaczony , B. K. była zobowiązana m. in. do odśnieżania , a także usuwania gołoledzi i posypywania piaskiem ciągów pieszych wokół tych budynków, w okresie zimowym. W związku z tymi obowiązkami przyjęła , jak stanowił(...) umowy , na siebie odpowiedzialność cywilną za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie tych obowiązków.

W czasie trwania umowy B. K. była związana z (...) SA ważnie zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez działalność przedsiębiorstwa.

Pracownicy zatrudnieni w (...) wykonywali swoje obowiązki w godzinach pomiędzy szóstą a czternastą. W przypadku znacznych opadów śniegu pracowali do godziny osiemnastej. Zalegający na ciągach komunikacyjnych , służących do

poruszania się mieszkańców, w tym na jego fragmencie prowadzącym do altany śmietnikowej przy bloku powoda, śnieg był usuwany poza obszar przeznaczony dla ruchu pieszego. Były posypywane solą i piaskiem, a w razie potrzeby był skuwany także lód. W zależności od warunków atmosferycznych opisane czynności porządkowe były ponawiane w ciągu dnia. Korzystano także ze sprzętu mechanicznego: pługu i piaskarki.

W dniu 26 marca 2006r panowała dodatnia temperatura.

W godzinach wieczornych powód wyszedł z mieszkania w celu wyrzucenia śmieci. Później zamierzał udać się do znajdującego się w pobliżu sklepu. Wychodząc z pomieszczenia, gdzie znajdował się śmietnik, upadł na prawe kolano. Samodzielnie wstał, poszedł do sklepu, a następnie do znajomego J. D. z którym razem wrócił do swojego mieszkania. W drodze, klatce schodowej potknął się upadając na to samo kolano, zawadzając o jeden ze stopni schodów.

Jak ustala Sąd I instancji, na skutek upadku, S. T. doznał skręcenia prawego stawu kolanowego oraz częściowego zerwania więzadeł: pobocznego przyśrodkowego i przedniego krzyżowego oraz łąkotki przyśrodkowej.

Wobec utrzymywania się bólu udał się po pomoc medyczną. Najpierw w dniu 3 kwietnia do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) spółka z o. o. w K., następnie do specjalisty ortopedy. Został poddany leczeniu z powodu stwierdzonego zapalenia kaletki przedrzepkowej. Został objęty rehabilitacją. W dniu 10 kwietnia 2006r wykonano zdjęcie RTG, które poza opisanymi uszkodzeniami prawego stawu kolanowego, wykazało jego zmiany zwyrodnieniowe. Zmiany o tym charakterze potwierdziło badanie RTG wykonane 20 czerwca 2006r oraz USG o dwa dni późniejsze. Trwały uszczerbek na zdrowiu wywołany samym upadkiem wynosi 6%, będąc konsekwencją patologicznej ruchomości i niestabilności stawu w jej części przednio przyśrodkowej.

Powód o samym zdarzeniu z którego wywodzi roszczenia odszkodowawcze poinformował pozwaną spółkę 23 kwietnia 2007r, opisując jego okoliczności oraz konsekwencje w stanie swojego zdrowia. Ponownie uczynił to w piśmie z 26 lutego 2008r, domagając się wówczas, wypłaty 20 000 złotych odszkodowania. W odpowiedzi na to żądanie prezes zarządu pozwanej poinformował go, iż ewentualnie odpowiedzialnym za wyrównanie szkody jest podmiot wykonujący na podstawie umowy z (...), obowiązki związane z utrzymaniem porządku na tym terenie.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji analizując, w oparciu o ustalony w sprawie stan faktyczny, podstawy normatywne ewentualnej odpowiedzialności poszczególnych podmiotów pozwanych, w pierwszej kolejności wykluczył taką odpowiedzialność za szkody jakich miał doznać powód na skutek upadku przy śmietniku po stronie Przedsiębiorstwa (...) - spółka z o. o. w K..

Odwołując się do postanowień umowy jaką spółka zawarła z B. K. w dniu 1 stycznia 2006 r, w ramach której druga z pozwanych, prowadząca procesjonalnie usługi z zakresu utrzymania i porządku m. in. na terenie okalającym blok, w którym mieszka powód, wskazał, że ewentualnie odpowiedzialną za wskazywane przez S. T. uszczerbki jest właścicielka przedsiębiorstwa (...) „, a nie spółka, po myśli art. 429 kc, która to norma ma w sprawie zastosowanie.

Przepis ten wyklucza odpowiedzialność spółki, a można by ją (...) przypisać wówczas, gdyby upadek powoda i wynikające z niego konsekwencje wiązały się z innymi, zawinionymi zaniechaniami spółki, które rodziłyby jej odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 kc.

Do takich zaniechań - innych aniżeli wynikające z niewłaściwego utrzymania w warunkach zimowych, czystości i porządku na szlaku pieszym prowadzącym do altany śmietnikowej - w zakresie nie usunięcia śliskości, powód w podstawie faktycznej powództwa, powód jednak w sporze nie odwoływał się.

Zdaniem Sądu Okręgowego, takiej odpowiedzialności nie można w sposób usprawiedliwiony, w oparciu o fakty ustalone w sprawie przypisać także drugiej z pozwanych. Swoje obowiązki w zakresie utrzymania porządku w tym bezpieczeństwa na szlaku pieszym przy śmietniku wykonywała ona bowiem prawidłowo, a żaden fakt ustalony w postępowaniu nie pozwala twierdzić, że to na skutek zaniechania przez nią w tym zakresie powód upadł. W tych okolicznościach nie można ocenić sposobu działania właścicielki przedsiębiorstwa (...) „, jako zawinionego, przy

uwzględnieniu zarówno elementu obiektywnego / bezprawności sposobu jej postępowania / jak i subiektywnego / zaprzeczalności zachowania / , tego pojęcia w jego cywilistycznym ujęciu.

Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na to , że S. T. nie był konsekwentny w zakresie określenia samego zdarzenia powodującego obrażenia ani też przypisywania właśnie pozwany odpowiedzialności za uszczerbki, których miał doznać. W tym kontekście wskazał na fakt , że powód po raz pierwszy zawiadomił pozwaną spółkę o zdarzeniu po upływie roku od jego zajścia , jak również na to , że w pismach kierowanych do prezesa jej zarządu wiązał doznany uszczerbek na zdrowiu z upadkiem nie przy śmietniku ale na nieoświetlonej klatce schodowej, a do tego zdarzenia jako źródła szkody , powód jakakolwiek wskazywał na nie w pozwie, to jednak w toku sporu już się nie odwoływał, identyfikując miejsce i przyczynę upadku tylko ze stanem szlaku pieszego przy altanie śmietnikowej .

Co więcej, w postępowaniu nie przedstawił dowodu , że uraz stawu kolanowego powstał rzeczywiście na skutek tego upadku w tym miejscu . Nie potwierdziła tego w szczególności przeprowadzona w postępowaniu opinia biegłego G. S. , który wskazał , że nie można - z punktu widzenia wiedzy medycznej- stwierdzić czy rzeczywiście uraz stawu kolanowego został spowodowany przez upadek przy śmietniku.

Jako nietrafny ocenił Sąd natomiast zarzut przedawnienia zgłoszonych roszczeń podniesiony przez B. K.. Oceniając go w ten sposób wskazał , że w chwili zdarzenia tj. 26 marca 2006r powód nie wiedział , że osobą potencjalnie odpowiedzialną za doznaną przez niego szkodę jest pozwana właścicielka przedsiębiorstwa (...) „ Dopiero z pisma pozwanej spółki z 12 marca 2008r, która w odpowiedzi na żądanie zapłaty odszkodowania skierowane do niej , wskazała na inny podmiot potencjalnie odpowiedzialny, [czyniąc to nota bene wadliwie , identyfikując go z osobą ojca pozwanej J. C. , prowadzącego wówczas działalność pod firmą (...)]

Zatem składając pozew 30 lipca 2010r powód nie uczynił tego w warunkach przedawnienia roszczeń w nim dochodzonych jako , że nie upłynął wówczas jeszcze trzyletni termin przedawnienia o jakim stanowił przepis art. 442 §1 kc , w brzmieniu obowiązującym w dacie doniosłej dla rozstrzygnięcia.

Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 kpc i wynikająca z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Uwzględniając ten wynik , Sąd Okręgowy przyznał wynagrodzenie dla zawodowego pełnomocnika , ustanowionego dla powoda z urzędu, ze środków budżetowych Skarbu Państwa , określając należną z tego tytułu sumę na podstawie § 6pkt 6 oraz 2 ust. 3 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [...] z dnia 28 września 2002 [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 461]

W apelacji od tego orzeczenia powód , zaskarżając je w całości , domagał się jego zmiany i uwzględnienia żądań pozwu oraz obciążenia pozwanych kosztami postępowania.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , w konsekwencji której Sąd Okręgowy nietrafnie przyjął , iż B. K. nie można przypisać żadnych zaniedbań w sposobie wykonywania obowiązków umownych , w ramach których była obowiązana zapewnić taki stan dojścia do śmietnika by był on bezpieczny dla korzystających z niego mieszkańców.

Ustalenia faktyczne przyjęte w tym zakresie przez Sąd I instancji i wynikająca z nich ocena sposobu działania tej pozwanej , w ocenie apelującego, nie są prawidłowe , gdyż jego zdaniem, relacje świadków J. D. i R. B. o ile byłyby prawidłowo ocenione dają dostateczną podstawę do ustaleń i oceny przeciwnej , w oparciu o którą należało przypisać

B. K. odpowiedzialność deliktową za następstwa upadku przy śmietniku , spowodowane stanem dojścia do niego na którym powód się pośliznął,

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający wpływ na wynik sprawy , a to :

a/ art. 227 kpc jako następstwa nie uwzględnienia wniosków S. T. , domagającego się przed Sądem I instancji dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii, w sytuacji gdy opinia G. S. była wadliwa, oraz dowodu z opinii psychologicznej , za pomocą której powód chciał wykazać rodzaj i zakres negatywnych konsekwencji zdrowotnych zdarzenia wywołującego szkodę, tak dla jego psychiki jak i niemożności zrealizowania swoich planów w zakresie zatrudnienia w firmie ochroniarskiej . Zatem oddalenie ich obu przez Sąd Okręgowy , czyni stawiany zarzut uzasadnionym ,

b/ art. 233 §1 kpc jako następstwa dokonania oceny zgromadzonych dowodów w sposób naruszający kryteria oceny swobodnej. Jest on , zdaniem powoda, usprawiedliwionym dlatego , iż Sąd Okręgowy nietrafnie dał wiarę jedynie relacjom świadków wskazywanych przez pozwanych i zeznaniu B. K. , a niezasadnie omówił tego waloru depozycjom tych, których powołał powód , nie biorąc także pod uwagę treści dokumentów , które przedkładał on w ramach postępowania rozpoznawczego .

S. T. uzupełnił środek odwoławczy złożony przez pełnomocnika z urzędu , poprzez osobiście wniesione pismo procesowe , w którym bardzo obszernie , jeżeli chodzi o formę redakcyjną uszczegółowił argumenty mające uzasadniać obydwa podniesione zarzuty apelacyjne.

Odnosząc się drobiazgowo do relacji świadków , których depozycjom Sąd I instancji dał wiarę , wyraził wobec ich relacji ocenę przeciwną . Eksponował także znaczenie dla rozstrzygnięcia , które jego zdaniem powinno być odmienne od podjętego przez Sąd I instancji , znaczenie relacji świadków J. D. i R. B. , które powinny być podstawą faktyczną do wyrażenia oceny prawnej o tym , iż roszczenia powoda są usprawiedliwione.

Należy zwrócić uwagę, że tak apelacji jak i jej uzupełnieniu przez powoda, [podobnie jak i w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji], jako zdarzenie z którym powód wiąże powstałe szkody , pozostało jedynie jego poślizgnięcie się przy śmietniku. Poza wskazaniem faktycznym zawartym w piśmie początkującym postępowanie, później powód nie wiązał już ich z potknięciem i upadkiem na klatce schodowej , która jak podnosił w pozwie , miała być nieoświetlona.

S. T. złożył również osobiście zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu , zawarte w pkt II , III I IV sentencji wyroku objętego kontrolą instancyjną.

Opierając je na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 102 kpc w następstwie jej nie zastosowania wskazywał na swoją trudną sytuację zdrowotną i dochodową , która stała się podstawą zwolnienia go przez Sąd od obowiązku pokrywania kosztów sądowych. Wobec braku jakikolwiek zmiany w odniesieniu do faktów dotyczących tej sytuacji w porównaniu z tymi , które zdecydowały o decyzji o zwolnieniu z tego obowiązku , w ocenie żalącego się nie powinien on być także obciążany kosztami procesu.

Akcentował , że zasądzone na rzecz pozwanych i interwenienta z tego tytułu kwoty, dla nich nieznaczące, dla powoda stanowią bardzo znaczną wielkość finansową tym bardziej , iż nadal ponosi znaczne koszty związane z leczeniem licznych, stwierdzonych u niego schorzeń do których należy dodać te, które wynikają z utrzymania lokalu mieszkalnego i codziennymi potrzebami.

W oparciu o tę argumentację wnosił o zmianę tej części orzeczenia i nie obciążania go tymi kosztami.

W odpowiedziach na apelację i zażalenie B. K. wniosła o ich oddaleniem jako pozbawionych usprawiedliwionych podstaw, wnosząc o przyznanie na swoje rzecz zarówno kosztów postępowania apelacyjnego jak i zażaleniowego , w pełni aprobując tak ustalenia faktyczne jak i ocenę prawna roszczeń powoda , którą sformułował Sąd I instancji.

Do jej stanowiska na rozprawie apelacyjnej przychylił się interwenient uboczny.

Rozpoznając apelację i zażalenie Sąd Apelacyjny rozważył :

Żaden ze środków odwoławczych nie jest uzasadniony i podlegają one oddaleniu.

Nietrafny jest zarzut sprzeczności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Biorąc pod rozwagę argumentację jaką posłużył się apelujący by zarzut ten uzasadnić wskazać trzeba , iż upatruje on jego realizacji jedynie w tym , że Sąd nie oparł tak ustaleń [a co za tym idzie oceny prawnej roszczeń powoda] na relacji dwóch świadków J. D. i R. B..

Tak motywowany zarzut powoduje , że nie można go uznać za zasadny.

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że relacje tych świadków / k. 257-259 akt / , co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia wyroków w tej jego części , która poświęcona jest ustaleniom faktycznym oraz ocenie dowodów, relacje obu tych osób nie zostały przez Sąd w całości zdyskwalifikowane jako źródło ustaleń , a jedynie zostały ocenione jako ich podstawa o tyle o ile znalazły potwierdzenie w treści innych dowodów , które Sąd obdarzył w pełni walorem wiarygodności.

Trafnie przy tym , w ramach ich oceny, Sąd Okręgowy zauważył , że świadek B. [która prowadziła sklep warzywny nieopodal altany śmietnikowej gdzie miał upaść powód , widziała jedynie moment upadku ale będąc zajęta swoimi sprawami związanymi z zamykaniem sklepu w tym dniu , nie miała żadnych wiadomości na temat tego jaka przyczyna spowodowała upadek. Nie zwracała bowiem na to uwagi . Także powód nie informował jej o tym , udając się bezpośrednio po zdarzeniu do sklepu , przechodząc w jej pobliżu.

Z kolei świadek J. D. , znajomy powoda, nie widział samego zdarzenia , a jego wiedza na jego temat , tak co do miejsca jaki i mechanizmu powstania pochodzi wyłącznie od S. T. , który miał go zaprowadzić na miejsce i wskazywać na przyczynę upadku, upatrując jej nie tyle w niezabezpieczonym i śliskim dojściu do śmietnika ale w tym , że zaczepił o znajdującą się nieopodal stertę odgarniętego uprzednio śniegu.

Zatem , wbrew stanowisku apelującego , wyrażonym w ramach omawianego zarzutu ocena relacji tych osób, zaprezentowana przez Sąd I instancji nie wykracza po ramy swobodnej oceny dowodów i nie prowadzi do skutku w postaci podnoszonej sprzeczności ustaleń z przeprowadzonymi dowodami. Nie można bowiem w sposób usprawiedliwiony twierdzić , że depozycje tych dwóch świadków stanowią dostateczną podstawę do oceny , że B. K. dopuściła się zaniedbań w wykonaniu przyjętych na siebie umownie obowiązków , które zrodziły skutek w postaci wyrócenia się S. T. przy śmietniku .

Nie można tracić z pola widzenia tego , że inne dowody [poza relacją samego powoda] nie stanowią potwierdzenia ani samego upadku powoda ani też mechanizmu jego powstania, a przy tym , co wynika z opinii biegłego , jego następstwa odczytane z punktu widzenia wiedzy medycznej nie pozwalają na wskazanie gdzie do niego mogło dojść.

Odeprzeć należy również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 227kpc.

Po pierwsze zauważyć należy , że naruszenia tej normy procesowej , profesjonalny pełnomocnik powoda nie wiąże z naruszeniem innej normy procesowej.

To zaniechanie [przy związaniu Sądu II instancji , ramach rozpoznawania środka odwoławczego zarzutami natury procesowej] powoduje , że nie może on zostać uwzględniony już z tego powodu , iż przepis art. 227 kpc stanowiący , że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, nie może zostać przez Sąd rozstrzygający sprawę naruszony.

Norma ta nie jest bowiem źródłem jakiegokolwiek obowiązku po stronie Sądu o charakterze jurysdykcyjnym , którego nie wykonanie lub nieprawidłowe wykonanie strona mogłaby skutecznie w postępowaniu odwoławczym podnosić. Pozostaje jedynie wyrazem stanowiska ustawodawcy procesowego, by postępowanie dowodowe było ograniczone tylko wykazywania przez strony faktów , które są doniosłe dla oceny roszczeń dochodzonych na drodze sądowej.

Nawet jednak gdyby przyjąć , w odwołaniu się do motywów tego zarzutu , w ramach których pozwany kwestionuje decyzję procesową Sądu I instancji o nieprzeprowadzeniu dowodów z opinii innego biegłego ortopedy oraz opinii psychologicznej , to wskazać należy , ich nie przeprowadzenie nie było procesowo wadliwe.

Z treści motywów orzeczenia zawartych w tej ich części , która dotyczy oceny dowodów, jednoznacznie wynika dlaczego Sąd I instancji uznał opracowanie eksperckie biegłego ortopedy G. S. oraz jego późniejsze uzupełnienie za posiadające takie walory , które pozwalały na to by stało się podstawą ustaleń faktycznych.

Argumentacja ta jest przekonująca , w świetle której , negacja decyzji o nie przeprowadzaniu kolejnej opinii biegłego tej samej specjalności nie jest zasadna.

Sąd ocenia opinię biegłego jak każdy inny dowód i nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków stron o prowadzenie kolejnego , takiego samego rodzajowo i co do zakresu zadania stawianego ekspertowi, dowodu o ile uznaje , dowód już przeprowadzony za zdalny , z punktu widzenia reguł swobodnej oceny, do uczynienia go podstawą niezbędnych dla rozstrzygnięcia ustaleń.

Nie jest bowiem podstawą do powoływania kolejnych biegłych ani samo niezadowolenie strony z treści opinii dotąd złożonej w sprawie ani też [tym bardziej] Sąd nie ma obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków nakierowanych na uzyskanie opinii tej treści , która byłaby przez nią zaakceptowana.

W odniesieniu do opinii biegłego psychologa , która nie została w sprawie przeprowadzona , powiedzieć należy , iż wbrew stanowisku powoda, wyrażonym w apelacji, że i ta decyzja Sądu była prawidłowa , pozostając następstwem przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia , w ramach której Sąd Okręgowy wykluczył , co do zasady, odpowiedzialność pozwanych za szkody jakich miał doznać S. T. , w następstwie poślizgnięcia się przy wyrzucaniu śmieci.

Było to przy tym stanowisko konsekwentne , gdy wziąć pod rozwagę , że ocena z punktu widzenia wiedzy psychologicznej rozmiaru uszczerbków po stronie powoda byłaby wówczas doniosła , gdyby odpowiedzialność za ich wyrównanie rzeczywiście , obydwa podmioty pozwane lub co najmniej jeden z nich rzeczywiście obciążała.

Zatem , wobec podzielnia przez Sąd II instancji stanowiska prawnego Sądu Okręgowego , że o takiej odpowiedzialności po stronie któregośkolwiek z nich mówi nie można , omawiany zarzut , także leży ocenić jako niezasadny.

Nie ma racji S. T. powołując zarzut naruszenia art 233 §1 kpc

Przypomnieć trzeba , że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni tej normy, skuteczne odwołanie się do niego przez stronę wymaga wykazania , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , że sposób postępowania Sądu w zakresie ustaleń nie był prawidłowy, albowiem to , w jaki sposób dokonał ich oceny, nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczeni życiowego , czy regułami logicznego rozumowania albo też ocena ta , a co za tym idzie oparte na niej ustalenia faktyczne są nieprawidłowe wobec tego , że Sąd , obdarzając wiarygodnością jedne, a odmawiając tego waloru innym [przeciwnym] nie uwzględnił treści zgromadzonych dowodów w ich całokształcie.

/ por. dla przykładu w tej kwestii także judykaty Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r , sygn.. IV CKN 970/00 oraz z 6 lipca 2005r , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex nr 52753 i 180925/

Lektura uzasadnienia apelacji autorstwa profesjonalnego pełnomocnika powoda prowadzi do wniosku , że w istocie zarzut ten nie został przezeń uzasadniony , skoro jego motywy wyczerpują się w generalnych , ogólnych stwierdzeniach wyrażających dezaprobatę dla sposobu przeprowadzenia tej oceny przez Sąd niższej instancji / por. k. 657 akt/

Z kolei uzupełnienie tej motywacji przez powoda , w osobiście złożonym przezeń piśmie procesowym zatytułowanym „ apelacja „ także nie stanowi merytorycznej polemiki z przeprowadzoną oceną , zbudowaną w sposób wskazany jako wymagany powyżej ale jest ze strony S. T. własną interpretacją treści poszczególnych dowodów , których fragmenty szczegółowo przytacza , która w jego ocenie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy , który pozostając odmiennym od ustalonego przez Sąd Okręgowy , decyduje , jego zdaniem , o trafności stawianego zarzutu.

Tak jednak nie jest skoro polemika z ustaleniami i oceną w ten sposób skonstruowana nie ma charakteru rzeczowego, a znosi znamiona dowolnej , pozostając niewystarczającą , o czym była mowa wyżej , dla uznania samego zarzutu za usprawiedliwiony.

Nie podzielenie zarzutów dotyczących sposobu dokonania ustaleń faktycznych i będącej ich podstawą oceny dowodów ma to następstwo , iż ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy jako poprawne i kompletne , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nie podniesienie przez apelującego zarzutów dotyczących sposobu w jaki Sąd I instancji , oddalając powództwo , zastosował prawo materialne powoduje , że ocena rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej z tego punktu widzenia , może zostać przez Sąd Apelacyjny ograniczona do stwierdzenia , że Sąd Okręgowy relewantnych norm nie naruszył.

Fakt zawarcia przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...) - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z B. K. w dniu 1 stycznia 2006r umowy w ramach której ta pozwana , prowadząc przedsiębiorstwo profesjonalnie zajmujące się świadczeniem usług związanych z utrzymaniem porządku i czystości w budynkach mieszkalnych oraz terenie w wokół nich , przyjęła na siebie obowiązki związane z takim utrzymaniem tegoż w miejscu na którym miało dojść do zdarzenia z którym powód wiąże powstanie szkody . To umowne przejęcie tych obowiązków wyłącza po myśli art. 429 kc odpowiedzialność odszkodowawczą (...) za konsekwencje ich nierealizowania na którym to zaniechaniu opierają się dochodzone roszczenia.

Ewentualną podstawą jej odpowiedzialności mogła by być ogólna norma art. 415 o ile S. T. wykazałby w postępowaniu , że jego upadek przy altanie śmietnikowej był spowodowany innym zaniedbaniem obowiązków przez (...). Jednak tego rodzaju zarzutów w sporze nie formułował , co więcej nie powoływał nawet, w postawie faktycznej zawartej w pozwie, tego rodzaju twierdzeń.

Rozważając możliwość przypisania tej odpowiedzialności B. K. Sąd I instancji wyraził trafną ocenę , że powód nie sprostał obowiązkowi dowiedzenia realizacji przez sposób wykonywania przez nią , za pośrednictwem pracowników prowadzonego przedsiębiorstwa , obowiązków w zakresie utrzymania porządku zimowego szlaku pieszego przy śmietniku , przy którym powód się przewrócił, przesłanek normatywnych odpowiedzialności deliktowej za uszczerbki , których miał doznać poszkodowany.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie dały dostateczną podstawę dla oceny przeciwnej , a w szczególności , iż sposobu wykonywania przez pozwaną obowiązków, które na siebie przyjęła nie można zasadnie kwalifikować jako działania zawinionego, obiektywnie niezgodnego z obowiązującymi przepisami i subiektywnie B. K. zarzucanego , a nadto takiego , które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z samym zdarzeniem i szkodą , której wyrównania domaga się powód.

Już tylko na marginesie i dla zapewnienia kompletności wyводу należy wskazać , że S. T. nie zdołał dowieść , że twierdzony przezeń uszczerbek , którego źródłem miało być jego niezatrudnienie w spółce z o.o. (...) w K. , rzeczywiście po jego stronie miał miejsce , pozostając przy tym w doniosłym dla rozstrzygnięcia związku przyczynowym z

następstwami upadku. Nie udowodnił bowiem, że rzeczywiście miał gwarancję uzyskania tam zatrudnienia w charakterze ochroniarza i to za wynagrodzeniem 1700 złotych w skali miesiąca.

Z relacji świadka R. S. (1), który miałby decydować o zatrudnieniu powoda wynika bowiem, że apelujący takiej gwarancji nie miał, a był jedynie jednym z ubiegających się o tę posadę, przy tym za dużo niższe wynagrodzenie. Twierdzenie powoda, że nie został przyjęty do pracy tylko dlatego, że doznał urazów kolana przy upadku, pozostały jedynie, jego nie zweryfikowanymi dowodowo konstatacjami, wynikającymi z subiektywnego przekonania powoda.

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 415 i 429 kc.

Niezasadne jest również zażalenie, które S. T. wniósł osobiście, negując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu.

Norma art. 102 kpc, której naruszenie przez niezastosowanie jest podstawą zarzutu na jakim zażalenie się opiera, stanowi wyjątek od reguły wynikającej z art. 98 §1 kpc, zgodnie z którą strona przegrywająca spór jest zobowiązana do pokrycia celowo poniesionych przez jej przeciwnika [przeciwników] procesowego kosztów.

Jako przepis o wyjątkowym charakterze nie poddaje się on, w zakresie zastosowania wykładni rozszerzającej, przeciwnie wymaga by być wykładanym ściśle.

Co więcej, zgodnie z przepisem art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie znosi po stronie beneficjenta takiego zwolnienia, obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi.

W konsekwencji sięgnięcie do wyjątkowe dobrodziejstwo jakim jest nie obciążenie jej tymi kosztami musi być usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami odnoszącymi się tak do sytuacji osobistej i dochodowej tego, który w sprawie uległ ale także musi ono być uzasadnione charakterem rozstrzyganej sprawy i będącego tego charakteru pochodną, weryfikowalnym, obiektywnie uzasadnionym przekonaniem strony o zasadności dochodzonego roszczenia, które jednak okazało się nie usprawiedliwionym.

W rozstrzyganej sprawie takie wyjątkowe okoliczności, szczególnie dotyczące charakteru sprawy nie zachodzą, co wykluczało zastosowanie przez Sąd I instancji tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Mając w postępowaniu przed Sądem I instancji zapewnioną profesjonalną pomoc prawną, powód powinien sobie zdawać sprawę z tego, że mimo, iż korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych nie jest wolny, w sytuacji porażki procesowej od obowiązku pokrycia kosztów, które poniosą jego przeciwnicy procesowi, a ewentualnie także występujący w charakterze interwenienta zakład ubezpieczeń.

Tego rodzaju świadomość powinna wpłynąć na powściągliwość S. T. w określaniu rodzajowym dochodzonych roszczeń oraz ich skali ilościowej, a tym bardziej do tego, by realnie oceniał szanse powodzenia procesowego przez pryzmat wyników poszczególnych etapów postępowania dowodowego.

Tymczasem, nawet w sytuacji gdy wyniki tego postępowania [w tym relacja świadka R. S.] wskazywały, że co najmniej część roszczeń nie może zostać uwzględnioną powód konsekwentnie podtrzymywał zgłoszone roszczenia, w takim zakresie, w jakim je ostatecznie ukształtowały jego, zmieniające się w sporze [podwyższane ilościowo], żądania.

Wobec takiego stanowiska powoda tym bardziej brak jest podstaw do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa art. 102 kpc, szczególnie, gdy do tego doda, iż nie przemawia za oceną przeciwną charakter samej sprawy oraz ranga problemu prawnego, który był jej istotą.

Dlatego nie znajdując podstaw do reformowania orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu w sposób postulowany we wniosku zażalenia, Sąd Apelacyjny orzekł o jego oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 397 §2 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd II instancji zastosował art. 98 §1 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 oraz 397 §2 kpc jak również art. 107 kpc i wynikającą z niej, dla ich rozliczenia pomiędzy stronami, zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Żądania dotyczące przyznania ich złożyli pozwana B. K., wnosząc zarówno o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego jak i zażaleniowego oraz interwencji ubocznej / zakład ubezpieczeń/, przyłączając się do jej stanowiska także co do meritum rozstrzygnięcia.

Rozważając zakres w jakim te koszty obciążyć powinny S. T., Sąd II instancji uznał, że żądanie (...) SA nie jest uzasadnione w jakikolwiek części.

Stanowisko zakładu ubezpieczeń, występującego w sprawie jako interwencja uboczna po stronie pozwanej miało charakter wtórny wobec tego jakie prezentowała właścicielka przedsiębiorstwa (...) „i ograniczało się do przychylenia się do niego.

W tej sytuacji Sąd II instancji ocenił, że przyznawanie mu kosztów postępowania odwoławczego nie jest uzasadnione.

Koszty jakie obciążają z tego tytułu powoda na rzecz B. K. wyczerpują się w kwocie 2700 złotych, odpowiadającej wynagrodzeniu profesjonalnego jej pełnomocnika. Zostało ono określone, zwrzywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia, na podstawie §6 pkt 6 w zw z §13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 461]

Sąd ocenił, iż nie mogą być uznane za celowo poniesione przez pozwaną koszty zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym albowiem zakres apelacji złożonej przez zawodowego pełnomocnika powoda był taki, że niezależnie od zażalenia wniesionego osobiście przez S. T. na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów, zakresem kontroli apelacyjnej ta część rozstrzygnięcia także musiała być przez Sąd Apelacyjny dokonana.

Wynagrodzenie należne pełnomocnikowi powoda ustanowionego z urzędu zostało przyznane ze środków budżetowych Skarbu Państwa na podstawie §6 pkt 6 w zw z §13 ust. 1 pkt 2 oraz §2 ust. 3 powołanego wyżej Rozporządzenia.

-